

# Gazeta Gdańska

**PRZEDPŁATA W POLSCE** wynosi kwartał 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Kortädtischer Graben) 49.

**WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE** z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

**PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU** wynosi kwartał 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!**

Rok XXX.

Gdańsk na środę, dnia 19-go maja 1920

Nr. 114.

## Do polskich posłów gdańskich.

Stosownie do ogólnie przyjętego zwyczaju parlamentarnego, zwołuję niniejszem, jako wiekiem najstarszy, wszystkich świeżo do konstanty W. M. Gdańska wybranych posłów polskich na posiedzenie, które się odbędzie

**W CZWARTEK, DNIA 20 MAJA**

przy ul. Wielkiej Tkackiej (Gr. Wollwebergasse) 3 I. piętro.

Celem zebrania będzie ukonstytuowanie się „Koła Polskiego”. Dr. Panecki.

## Co Niemcy skradli Polsce.

Z kół dobrze poinformowanych otrzymujemy co następuje:

Przed kilku dniami podała redakcja „Sztandaru Polskiego” wiadomość, że w najbliższych dniach rozpoczyna się w Paryżu rokowania polsko-niemieckie na tle, co Niemcy mają Polskę zwrócić z ukradzionych rzeczy w czasie okupacji. Uważam, że będzie obecnie na czasie, podać do publicznej wiadomości szkic zrabowanego materiału z czasu okupacji.

**Obrabowane w Polsce rolnictwo; inwentarz żywy**  
Koni wywieźli Niemcy z Polski

|                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| za                          | 1 000 000 000 mk. |
| Bydła rogatego za           | 1 600 000 000     |
| Owce                        | 500 000 sztuk     |
| w tem 200 000 do hodowli.   |                   |
| Nierogacizny                | 1 500 000 sztuk,  |
| z czego 200 000 do hodowli. |                   |

**Z maszyn i narzędzi rolniczych skradli Niemcy:**

|                                 |                     |
|---------------------------------|---------------------|
| Plugów zwyczajnych              | 400 000 sztuk       |
| Bron                            | 400 000             |
| Kultywatorów                    | 15 000              |
| Siewników                       | 1 500               |
| Zniwiarek                       | 4 000               |
| Siewników do nasion             | 4 750               |
| Kosiarek                        | 1 500               |
| Młóćarni ręcznych i kieratowych | 20 000              |
| Młóćarni parowych               | 930                 |
| Lokomobil                       | 930                 |
| Wozów                           | 500 000             |
| Łańcuchów                       | 1 500 000 metrów    |
| Rzędów na konie                 | 1 000 000 kompletów |
| Narzędzi do koni                | 20 000 kompletów    |

**Sztucznych nawozów skradziono:**

|             |             |
|-------------|-------------|
| Potasowych  | 250 000 ton |
| Salczanych  | 50 000      |
| Fosfatowych | 300 000     |

**Drzewa skradli Niemcy:**

238 000 000 metrów kubicznych.

**Surowców, półproduktów, produktów i materiałów pomocniczych skradziono:**

|                                               |               |
|-----------------------------------------------|---------------|
| Włny                                          | 12 000 ton    |
| Przędzy wełnianej                             | 4 000         |
| Ławczy                                        | 38 000        |
| Przędzy bawełnianej                           | 12 000        |
| Juty                                          | 14 000        |
| Miedzi                                        | 10 000        |
| Metali do robienia czcionek                   | 300           |
| Odwłók                                        | 50 000        |
| Szmalcu                                       | 20 000        |
| Blachy żelaznej                               | 8 000         |
| Skór wołowych                                 | 250 000 sztuk |
| Skór cielęcych                                | 300 000       |
| Garbników europejskich                        | 470 ton       |
| Ekstraktów do garbowania                      | 1 300         |
| Kwasu siarczanego                             | 600           |
| Olejów roślinnych                             | 8 000         |
| Tłuszczów zwierzęcych, wołowych i wielorybich | 3 000         |
| Smarów                                        | 1 000         |
| Produktów kauczukowych                        | 70            |
| Worków z juty                                 | 500 000 sztuk |

**Polskiemu przemysłowi skradli Niemcy:**

|                                |          |
|--------------------------------|----------|
| Kotłów parowych                | 36 sztuk |
| Motorów parowych i wybuchowych | 50       |
| Motorów elektrycznych          | 2 500    |

|                                                                               |             |
|-------------------------------------------------------------------------------|-------------|
| Obrabiarek                                                                    | 2 700       |
| Urządzeń narzędzi z przewagą żelazną                                          | 26 000      |
| Urządzeń narzędzi z przewagą miedzi                                           | 5 000       |
| Urządzeń narzędzi z innych materiałów                                         | 10 000      |
| Metali za wyłączeniem stali i żelaza                                          | 2 000       |
| Pasów skórzanym                                                               | 1 000       |
| Kabli w płótnie konopnym                                                      | 50          |
| Powrozów konopnych, bawełnianych i innych                                     | 300         |
| Gremplarek                                                                    | 2 000       |
| Z kolejek podjazdowych skradziono dla tartaków, cegielni itd. 500 kilometrów. |             |
| Niezlączoną ilość szyn, podkładów i odpowiednią ilość taboru.                 |             |
| Tabór kolei normalnych państwowych.                                           |             |
| Lokomotyw                                                                     | 1 400 sztuk |
| Wagonów osobowych                                                             | 2 100       |
| Wagonów towarowych                                                            | 40 000      |

Jest to tylko część tego, co Niemcy Polsce skradli. Z tego, co podałem, może się czytelnik przekonać, w jaki sposób Niemcy w Polsce grasowali. Wobec takiego rabunku w kraju okupacyjnym niech się Niemcy nie dźwiga, że inne narody nazywają Niemców łupami i barbarzyńcami. Niemcy okradli Polskę, wywieźli, co tylko zabrać mogli. Dziś hakatystyczni agitatorzy na Górnym Śląsku twierdzą, że Polska to kraj biedny, zaś Niemcy to kraj bogaty i tym podobne brednie rozsiewają wśród ludności polskiej, aby pozyskać głosy przy plebiscycie, by Górny Śląsk dla Niemców uratować. Gdy Niemcy oddadzą Polsce skradzione rzeczy, lub zapłacą ich wartość, to Polska o wiele łatwiej będzie się mogła podnieść. Że Polska jest zdolną do życia i posiada państwową twórczość, temu najzagorzalszy Niemiec zaprzeczyć nie może. Na początku roku 1919 stali Rusini pod Lwowem. Dziś wojska polskie stoją daleko na wschodzie i biją Moskali, gdzie się pokaza. Wielkie Księstwo Pomorskie i Pomorze należą już do Polski, za kilka miesięcy i my na Górnym Śląsku zadecydujemy kartką w ręce, żeśmy nie gorsi od reszty narodu. Nie było nam możliwym, inaczej zadecydować, że chcemy do Polski należeć, uczynimy to podczas plebiscytu, gdy wszyscy oddamy kartki za Polskę.

## Młodzi Bohaterzy

W „Kurjerze Poznańskim” czytamy:

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, jakie odniosłem w dniu 1 maja, bawiąc przejściowo w Warszawie.

Otóż przechodząc przypadkowo przez plac Św. Aleksandra, zetknąłem się z pochodem żydowsko-komunistycznym, który postępował z chrapkliwym wrzaskiem i sztandarami z napisami: „Nech żyje walka klasowa”, „Nech żyje Trocki i Lenin”, „Precz z Polską”. Z początku publiczność przypatrywała się obojętnie tej rozwydrzonej falandze, ten i ów zgrzytnął zębami na myśl, że tam na wschodzie żołnierz polski z kości własnych buduje mur dla Polski i całej zachodniej cywilizacji, aby uchronić je przed tem żydowsko-czerwonym niebezpieczeństwem, a tutaj w Warszawie, w sercu Polski, współwyznawcy Trockich i Lenina osmielają się podłą demonstracją zhańbić stolicę kraju i ubliżyć godności narodu.

Nagle jak z pod ziemi wyrósł przedemną 13-letni chłopczyzna w maciejówce ze złotym paskiem. Z ócz dziecka tryskały łzy, a zaciśnięte drobne pięści i postawa świadczyły, że uczucie tego dziecka poruszone zostały do głębi, że zostało obrażone to wielkie serce polskiego dziecka. To też krzyk z piersi tego małego bohatera był alarmem duszy polskiej. Tuż za chłopcem jak wichór pędziło kilkuset jego kolegów.

To uczniowie szkoły Kulwiecia, naprzeciw której przeciągał ten nieczyny pochód żydowski, porzucili książki, aby stanąć w obronie czci narodu.

Trzeba było widzieć, z jaką brawurą ta nasza młodzież gimnazjalna dopadła tych żydowskich sztandarów, wyrывая je z rąk garbonosych obywateli, którzy pod naporem malców rozbiegli się na wszystkie strony, wrzeszcząc „gewalt!”

Sztandary komunistyczno-żydowskie rozrywano na strzępy, dzieci nie pozwoliły krzywdzić Matki Ojczyzny.

Cześć Wam, młodzi rodacy! Cześć szkole, która Was wychowuje! Dumni jesteśmy z Waszych serc, z Waszego ducha!

Michał Grzęda, szeregowiec.

## Z obszarów plebiscytowych.

**Termin plebiscytu na Mazurach 12 lipca.**

PAT. Dowiadujemy się, że termin głosowania plebiscytowego na Mazurach Pruskich i Warmji oznaczony został na dzień 12 lipca r. b.

**Osobna komisja śledcza dla Górnego Śląska.**

„Vossische Zeitung” donosi z Wrocławia, że w związku ze skargami rządu niemieckiego na Polaków, przybędzie na Górny Śląsk komisja śledcza aliantów pod przewodnictwem generała Nollet’a, która już wyruszyła w drogę. Równocześnie uchwaliła Najwyższa Rada powiększyć załogi aliantów na Górnym Śląsku o 25 proc.

Polsce komisja śledcza, która wykazać musi niedźną robotę fałszerstwa niemieckiego oraz powiększenie aljanckiej siły zbrojnej mogą być tylko pożądane. Zaraz zrzędzie mina zielonej gwardji!

**Generał Latyniak na Orawie.**

W ubiegłą sobotę wyjechał na Orawę przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie gen. Latyniak w towarzystwie z zastępcą przedstawiciela rządu na Spiszu i Orawie dr. Gila oraz rezydentów polskich przy starostwach.

**Sztuczki czeskie.**

Zandarmerja czeska widocznie na rozkaz z góry, chcąc upozorować konieczność swej obecności na granicznych posterunkach, urządziła w nocy z dnia 8 na 9 bm. fikcyjny zamach na siebie. Mianowicie sami żandarmi rzucili na swój posterunek i posterunek straży skarbowej w Piekielnicy słabo eksplodujące materiały wybuchowe, których wybuch wybił tylko szyby. Po tej komedji, żandarmi rzucili się na ludność pogrążoną w śnie głębokim i aresztowali 9 młodych parobczaków, których powyciągali z łóżek. Jednego z nich pobili do krwi, a następnie wszystkich skuli i odstawili do Trzcianej. Wśród ludu, który natychmiast poznał się na prowokacji czeskiej, nowy ten gwałt czeski wywołał niesłychane oburzenie. Prowokacja ta miała na celu zamknięcie granicy i uniemożliwienie komunikacji pomiędzy Polską i Orawą. W rzeczywistości też Czesi na drugi dzień granicę tę zamknęli. Wobec tych gwałtów czeskich alianci zachowują się zupełnie obojętnie.

## Przegląd polityczny

**Sprawa Dźwińska.**

Z Rosji donoszą: Bolszewicy nie chcą przyznać Dźwińska ani Polakom, ani Łotyszom, miasto to bowiem, wedle bolszewików, powinno należeć do Litwy i być punktem styczonym Rosji z Litwą.

**Sprawa odroczenia konferencji w Spa.**

Z Brukseli donosi agencja Havasa i biuro Reutersa: Minister dla spraw gospodarczych, który w ciągu wieczora poniedziałkowego wrócił z Paryża, potwierdził pogłoski o możliwym odroczeniu konferencji w Spa. Z tej przyczyny odroczony też będzie musiał być początek międzynarodowej konferencji finansowej do połowy lipca.

**Niemieckie wojska opróżniają obwód**

Biuro Wolffa podaje urzędowo:

słano w poniedziałek notę z

zbytne wojska wycofano ze s

Pewien francuski oficer kontr

stwie jednego z oficerów niemieckich udał się do strefy neutralnej, aby sprawdzić wiarygodność tego doniesienia. Rząd niemiecki na skutek kroku swego oczekuje teraz, że Francuzi z swej strony również opróżnią strefę neutralną, to jest Frankfurt nad Menem.

**Koniec niemieckiego lotnictwa wojkowego.**

Ze strony urzędowej niemieckiej donoszą, że cały niemiecki korpus lotniczy został zdemobilizowany w myśl przepisów traktatu pokojowego. Armia nie posiada już latawców wojskowych.

**Carranza w niewoli.**

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że według doniesień gazet amerykańskich Carranza dostał się do niewoli w ręce własnych swych wojsk razem z dawniejszym posłem meksykańskim w Waszyngtonie, Bonillassem.

**Pomnik dla Papieża.**

Papież Benedykt otrzymuje z Kontantynopola pomnik z marmuru, ufundowany ze składek sułtana, książąt tureckich, Kedywa Egiptu, schizmatycznego patriarchy, rabinów, banków w Kontantynopolu i wszystkich kół ludności wschodu. Napis brzmi: „Dobroczyncy ludów bez różnicy narodowości i religii we wdzięcznym uznaniu Wschód.“

**Nowy gabinet ukraiński.**

O nowym gabinecie ukraińskim donoszą z Kamieńca Podolskiego co następuje: Prezesem ministrów i jednocześnie ministrem spraw zagranicznych i sprawiedliwości został p. Lewickij, socjalny demokrat ukraiński; ministrem spraw wewnętrznych — p. Bieliński, wychowawca Instytutu języków wschodnich, znany podróżnik; wiceministrem — p. Józefski, Polak, członek lewicy niepodległościowej w Rosji; min. rolnictwa — p. Stempowski Polak, członek związku demokratycznego w Kijowie; min. wojny — p. Solski, socjaldemokrata ukraiński; min. kolei — p. Filipczuk, członek narodowo-republikańskiej partii ukraińskiej; min. oświaty — p. Hołodny; min. wyznań — p. Ogienko, socjalny demokrat ukraiński i główny pełnomocnik rządu ukraińskiego w Kamieńcu dla pertraktacji z rządem polskim. Z pośród ministrów ukraińskich do szczyrych sympatyków polskich zaliczani są: pp. Lewickij, Filipczuk, Bieliński i zwłaszcza Hołodny, cieszący się powszechnym zaufaniem ludności polskiej.

**Przerwy na moskiewskiej stacji radio-telegraf.**

PAT. Dzienniki zajmują się żywo faktem, że od poniedziałku nie przyjęto ze stacji radio-telegraficznej moskiewskiej żadnej depeszy. „Daily Mail“ donosi, że telegram iskrowy pod tytułem „Do wszystkich“ został nagle przerwany w chwili nadawania zdania o pokoju z Gruzją. Kierownik londyńskiego Towarzystwa radio-telegraficznego wyraził się, że nie może dać żadnego wyjaśnienia naglej przerwy w komunikacji stacji moskiewskiej. Od chwili wybuchu rewolucji stacja ta funkcjonowała bez przerwy. Przerwa komunikatu może się tłumaczyć eksplozją, o której donosi biuro Reutera z Chrystjanji: Miały eksplodować składy amunicji w Moskwie. Możliwym też jest, że w Moskwie wybuchły poważne rozruchy. Chodzi tu prawdopodobnie o przerwę z tych czy innych powodów.

**Wojska ukraińskie zajęły Odesse.**

PAT. Nadchodzą wiadomości, że wojska ukraińskie zajęły Odesse.

**Włoskie urzędowe zaprzeczenie.**

PAT. Agencja Stefani donosi ze źródła urzędowego, że pogłoska puszczona przez kilka dzienników o wprowadzeniu ustroju socjalistycznego w przemyśle włoskim, są niezgodne z prawdą.

**Japonja nie wypowiedziała wojny Rosji.**

PAT. Agencja Stefani donosi: Ambasador japoński w Rzymie urzędowo zaprzecza wiadomości o wypowiedzeniu wojny przez Japonję Rosji sowieckiej.

**Rząd francuski wobec konfederacji pracy.**

PAT. Pisma francuskie donoszą, że Marcel Laurin, drugi sekretarz generalny Konfederacji Pracy udał się do ministra spraw zagranicznych, aby odbyć z nim konferencję. Millerand nie przyjął go jednak, ponieważ rząd zerwał stosunki z konfederacją. Pisma podają, że wiele osób socjalistycznych oraz politycy innych partii chcieli omówić z Millerandem te żądania. Prezes ministrów oświadczył, że rząd nie zmieni swego stanowiska.

**Rokowania pokojowe pomiędzy Łotwą a Rosją przerwane.**

PAT. „Kurjer Warsz.“ podaje: Rokowania pomiędzy Łotwą a Rosją bolszewicka zostały prawie zupełnie rozbite. Delegacja pokojowa łotewska została zdekompletowana przez wyjazd znacznej ilości członków z Moskwy. Stało się to na skutek ukształtowania się sytuacji w związku z ofensywą polską.

## Sprawy polskie.

**Na szkołę marynarzy polskich w Gdańsku.**

PAT. „Gazeta Warszawska“ donosi: Na ręce marszałka Sejmu nadeszło następujące pismo od prezesa Polsko-Amerykańskiego Tow. Żegluga morskiej: „Przy niniejszem mam zaszczyt złożyć na ręce Jego Ekscelencji 200 akcji naszego Towarzystwa, przeznaczając je na ufundowanie w Gdańsku szkoły marynarzy polskich. Dnia 1-go lipca br. od tych akcji ma być wypłacona dywidenda w wysokości nie mniej niż 7 proc. w stosunku rocznym“. Tow. Polsko-Amerykańskie składa więc za pośrednictwem swego prezesa 100,000 dolarów na cel tak doniosły i rozumnie wybrany jak szkoła marynarzy polskich w Gdańsku.

**Wycieczka literatów i dziennikarzy krakowskich do Gdańska.**

PAT. Zorganizowana przez krakowski Związek pracowników pióra wycieczka literatów i dziennikarzy krakowskich przybędzie 23 br. do Gdańska, gdzie zabawi 2 dni. Z Gdańska uda się wycieczka do Torunia i Poznania.

**Propozycja kupców.**

PAT. Kilku kupców z Płoskirowa na Podolu zaproponowało warszawskiemu ministerstwu rolnictwa dostarczenie przeszło 7500 pudów nasion buraków. Kupno to dochodzi do skutku.

**Rezultat podróży Sir Towera do Paryża.**

PAT. „Gazeta Warszawska“ donosi, że w sprawie rezultatów podróży Sir Towera do Paryża wiadomo jedynie, że będzie on dążył do przyspieszenia konwencji między Polską a Gdańskiem.

**Kosa trafiła na kamień.**

„Kur. Por.“ pisze: „Journal des Debats“ w jednym ze swoich ostatnich numerów pisze w artykule p. t. „Polska, Ukraina i sowieci“: Polska pozostała jedynym państwem, zdolnym pokrzyżować plany komisarzy ludowych. Państwa bałtyckie traktowały ze sowiecami, Rumunia musiała myśleć o zorganizowaniu swoich nowych obszarów, wojska Petlury w rozbiciu musiały w Polsce szukać przytułku i dlatego sowieci chcieli uciechy rząd warszawski pozorami propozycji pokoju, oczekując tylko momentu, by Polsce zadać cios śmiertelny. Lecz na szczęście kosa trafiła na kamień. Już na samym początku generał Piłsudski odmówił zawieszenia broni i podwoił środki ostrożności. Następnie nie dopuścił pełnomocników Lenina do Warszawy. Znacząc na wyłot moskiewskich graczy, nie wpadł w sidła. To on natomiast sprawił niespodziankę przez przeciwofensywę wedle wszelkich reguł.

**Po zdobyciu Kijowa.**

Koło Polaków ziem Wołynia, Podola i Kijowszczyzny wysłało do Naczelnika Państwa depeszę następującą:

„W chwili, gdy orły polskie dosięgły Kijowa, składamy w Twoje ręce, Panie Naczelniku, wyrazy podziwu i hołdu, oraz nie dającej się wyrazić słowami wdzięczności za to, co madra, przewidująca wola Twoja i wiekopomne bohaterstwo wojsk naszych dla wielkości i potęgi Rzeczypospolitej a dla wolności i rozkwitu, wyswobodzonej krwią polską Ukrainy uczyniły. Cześć zwycięzcom żywym i poległym. Cześć wielkiej zasłudze, która w tem wielkiem dziele udział twórczy miała. Wieczna chwała wodzom, którzy mają prawo żądać, aby cała społeczność polska w jednym z nimi znalazła się obozie, aby cały naród rozumną i troskliwą pracą wspaniałe owoce ich krwawego trudu utrwalił i zachował. Ufajac, że tak się stanie, wierząc, iż polska ludność kresowa nie pozostanie ani trudu ani najdalej idących ofiar, by zadaniem chwili dziejowej sprostać, łączymy się całym sercem z tymi, którzy tam w kraju ojczystym naszym witają Ciebie i bohaterskie pułki polskie, jako zbawców.“

**Żydzi zmieniają taktykę.**

PAT. W związku z ostatniem zwycięstwem wojsk polskich daje się zauważyć na Wołyniu i Podolu różnica w nastroju ludności żydowskiej, która dotychczas w stosunku do Polaków zachowywała rezerwę.

Wskazuje na to dekorowanie domów żydowskich w Kamieńcu Podolskim i Płoskirowie po ostatniem zwycięstwie polskiem. W pochodzie w Łucku w dniu 6 maja, rzemieślnicy i młodzież żydowska nieśli transparenty z orłem białym i napisami w języku polskim.

**Uwięzienie ks. biskupa Cieplaka.**

Ks. biskup Cieplak, jedyny pozostały na całym obszarze bolszewji pasterz katolicki, został dnia 25 kwietnia aresztowany. O wypadku powyższym świeżo przybyły z Petersburga do Dźwińska dr. Ptaszyński opowiada co następuje:

Aresztowania ks. Cieplaka, biskupa-sufragana archidiecezji mohylewskiej, dokonano w chwili, gdy czcigodny pasterz celebrował sumie w kościele św. Katarzyny przy głównej ulicy byłej stolicy, Newskim Prospekcie. Świątnię wypełniały tysiące wiernych, którzy stawiali opór agentom czerezwyczejki, wobec czego ci ostatni dobyli szabel i siekli na prawo i lewo. Szczególnie dużo

ofiar padło wśród obecnych kobiet, które bohatercko broniły dostępu za presbiterjum. Biskup Cieplak nie przerwał nabożeństwa aż do chwili zaaraszowania.

Kościół św. Katarzyny władze duchowne musiały zamknąć, jako sprofanowany przez rozlew krwi. Uwięzienie bez powodu ks. biskupa tak zrewoltowało ludność, że w dniu 27 kwietnia ustawiła się manifestacja, która wyruszyła niebawem wzdłuż Newskiego Prospektu wraz z chorągwiami kościelnymi i śpiewami. Manifestację prowadzili dwaj księża, Elyment i Wasilewski. W pobliżu ulicy Sadowej na manifestację napadli siepacze bolszewicy, strzelając i rąbiąc szablami. W ten sposób poległo śmiercią bohaterką 13 ludzi, a około stu zostało poranionych szablami. Cyfry te jednak nie są dokładne, gdyż bolszewicy porwali z sobą kilka trupów i kilku rannych.

Ks. Cieplaka wywieziono podobno do jakiegoś więzienia we wschodniej Rosji.

**Jonescu posłem w Warszawie.**

Rząd rumuński podobno ma wysłać p. Jonescu do Warszawy. P. Jonescu podobno jest zwolennikiem walki z bolszewikami i przymierza z Polską.

**Zjazd Związku Ludowo-Narodowego w Poznaniu.**

Od 8 do 9 maja toczył się w Poznaniu zjazd delegatów „Związku Ludowo-Narodowego“. Wygłoszono kilka referatów, dyskusja była bardzo ożywiona. Zjazd przyjął cały szereg różnych rezolucji, dotyczących polityki zagranicznej Polski, stosunków politycznych w b. dzielnicy pruskiej, w sprawie stosunków gospodarczych i w sprawie robotniczej, jako też w sprawie samorządu tymczasowego dla b. dzielnicy pruskiej.

**Monaarchiści rosyjscy w Berlinie przeciw Polsce.**

PAT. „Gazeta Poranna“ donosi: Między monarchistami rosyjskimi w Berlinie a jen. Brusilowem w Moskwie zostały nawiązane rokowania celem ogólnej akcji przeciw Polsce. Do Berlina przyjechali jen. Denikin, Judenicz, Serbaczew, oraz przedstawiciele jen. Wrangla. Odbyli oni wspólną konferencję z von der Goltzem.

**Obawa cholery w Kijowie.**

PAT. „Gazeta Poranna“ donosi: Do głównego zarządu amerykańskiego „Czerwonego Krzyża“ w Warszawie nadeszły niepokojące wiadomości o możliwości wybuchu epidemii cholery w Kijowie.

**Polacy walczą o wolność ludów.**

PAT. Rzymski korespondent „Matin“ ogłasza wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych p. Patkiem, który oświadczył, że wbrew pogłoskom, żadne z mocarstw sprzymierzonych nie popiera akcji polskiej. Polska nie żywi zamiarów zabórczych, domaga się tylko zwrotu ziem, które należą do niej. Armja polska ustąpi z Ukrainy, kiedy naród ten stanie się zupełnym panem u siebie. Po osiągnięciu celów naszych, dodał minister, co jak sądzę wkrótce nastąpi, nie będziemy się wzbraniać wszechściu wymian zdań z bolszewikami.

**Minister polski na posłuchaniu u Ojca św.**

PAT. (Havas). Polski minister spraw zagranicznych p. Patek w towarzystwie posła polskiego przy Stolicy Apostolskiej złożył wizytę Ojcu św. oraz Kardynałowi Gaspariemu.

**Tatarzy proszą Polskę o objęcie mandatu nad Krymem.**

PAT. Bawiący w Lozannie były prezes narodowego parlamentu Tatarów krymskich. Djuser Sejdomet, zwrócił się za pośrednictwem polskiego poselstwa w Bernie z prośbą do Rządu polskiego o objęcie przez Polskę mandatu nad Krymem z ramienia Ligi Narodów.

**Polscy oficerowie na angielskich statkach wojennych.**

PAT. Poselstwo polskie w Londynie zostało urzędowo zawiadomione przez angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, że rząd angielski zgadza się przyjąć 5 oficerów polskich celem wyszkolenia ich na angielskich statkach wojennych.

**Olbrzymie paskarstwo.**

PAT. „Dziennik Powszechny“ z Warszawy donosi: Komisarz policji wojskowej p. Wysocki w czasie transportu beczek i skrzyń do wagonów kolejowych zauważył, że z jednej beczki wypadły dwie miedziane jednokopiejówki. Komisarz wstrzymał wysłanie towarów i stwierdził zawartość wszystkich beczek i skrzyń, które w dwóch wagonach miały być przewiezione do Częstochowy, a następnie przez Tarnowiec do Niemiec. W całym transporcie znajdowała się miedź w postaci bilonu rosyjskiego, części szrapneli, oraz miedzianych i mosiężnych części wagonów kolejowych. Właściciel transportu zaproponował komisarzowi 30,000 marek łapówki. Skoro komisarz oświadczył, że sporządzi osobny protokół za uisłowanie przekupienia urzędnika państwowego, smugler miedzi podwyższył łapówkę do pół miliona marek. Ministerstwo spraw wojskowych poleciło całą partję wstrzymać.

Ministrowie polscy w Poznaniu.  
PAT. „Kurjer Warszawski” donosi: Do Poznania wyjechali: prezydent ministrów Skulski, minister skarbu Grabski, wice-minister spraw zagranicznych Dąbski i podsekretarz stanu w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej Poszwiński. Wyjazd ten jest w związku z ostatnimi wypadkami w Poznaniu, zamierzeniami w dziedzinie administracji ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i sprawami skarbowymi.

#### Polski urząd dla handlu zagranicznego w Gdańsku.

PAT. Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów uchwalono utworzyć w Gdańsku Polski Urząd dla Handlu zagranicznego.

### Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę, dnia 19 maja:  
Piotra i Celestyna.

Słońca wsch. o g. 41, zach. o g. 753.

Księżyc wsch. o g. 53, zach. o g. 923.

Gdańsk. Biuro Komisarza Jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku przenosi się z dniem dzisiejszym z Neugarten 11 na Delbrick Alle 3a. Godziny urzędowe od 9-tej do 3-ciej po południu.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie urzędu roboczego, dotyczące personelu potrzebnego na wieś.

— R. O. O. Zebranie R. O. O.: kom. rewizyjnej odbędzie się we wtorek, dnia 18 maja 1920 o godz. 6 wieczorem w lokalu „Hohenzollern”, Długi Rynek, na które wszystkich członków Rady uprzejmie prosi — Zarząd.

— Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w środę 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w domu Ochronki przy Poggenpuhl nr. 11. Prosi się o przybycie wszystkich członków.

Naczelna Rada Ludowa.

— Na cele wyborcze złożono na moje ręce: w Elganowie 43 mk., w Podstołowie 27 mk., w Wielkich Trąbkach 60 mk.

Tom. Pokorniewski w Gdańsku.

W sprawie ubezpieczeń. Instytucje ubezpieczeniowe, mające swe siedziby w Niemczech i Gdańsku, wstrzymały wypłatę rent osobom zamieszkałym w byłej dzielnicy pruskiej a nadto Ubezpieczalnia Krajowa w Gdańsku przestała

destarczać urzędem pocztowym na Pomorzu znaczków ubezpieczeniowych.

Wstrzymanie wypłaty nastąpiło bez porozumienia się z Rządem polskim i przed rozpoczęciem pertraktacji w celu zawarcia specjalnej konwencji w myśl Traktatu pokojowego.

Wskutek tych jednostronnych zarządzeń, którym nie można było zapobiedz, musiała nastąpić przerwa w wypłacie rent na Pomorzu i przerwa w ściąganiu składek ubezpieczonych przez nalepienie znaczków ubezpieczeniowych, co wywołało uzasadnione zaniepokojenie wśród ubezpieczonych.

W rzeczywistości jednak ubezpieczeni nie poniosą żadnej szkody, albowem Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej w miarę, jak dowiadywało się o zarządzeniach instytucji ubezpieczeniowych, ze swej strony wydawało zarządzenia mające na celu utrzymanie w pełni praw ubezpieczonych.

Wstrzymane renty są płacone z funduszków rządowych, poczyniono potrzebne kroki, by urzędy pocztowe jak najrychlej zostały zaopatrzone w znaczki ubezpieczeniowe, a w sprawie przyznania nowych rent na Pomorzu zarządzono, by odnośne podania przyjmowało w Gdańsku Starostwo Krajowe za pośrednictwem urzędów ubezpieczeniowych.

Wydział Ubezpieczeń Społecznych Sekcji Opieki Społecznej udziela interesowanym wszelkich wyjaśnień w tych sprawach.

Nagła śmierć niedowiarka w Baltimore. „Wiele mówiono w Ameryce o niedowiarku Whytneyu. Raz znajdował się on w domu gościnnym w Baltimore, w licznej kółku przyjaciół. Poczęto wnet rozprawić o religii; rzucił ktoś też pytanie, czy jest Bóg. Rozumie się, Whytney zaraz zaprzeczył i tak się odezwał: „Dowiodę wam zaraz, jak na dłoni, że Boga nie ma. Otóż wzywam tu tego jakiegoś Wszechmocnego, aby mnie na miejscu zabił. Ale On mi nic nie zrobi, bo Go nie ma!” Zaledwie wyrzekł niedowiarek owe bluźniercze słowa, przechylił się i upadł na ziemię. Przyjaciele porwali i cucili go wszelkimi sposobami; ale wszystko nadaremnie: bluźnierca leżał martwy. Ta śmierć ateusza, o której pisały gazety amerykańskie, wywarła wszędzie ogromne wrażenie. (Nowojorski „Herald” 1903). Jeszcze surowszego rachunku zażąda Bóg w przysłym życiu od niedowiarków; tam im po-

każe, że nie masz dla nich miłosierdzia Bożego, a tem samem i szczęścia na wieki.

Holandja rynkiem zbytu dla zabawek polskich. W jednym z ostatnich numerów niemieckiego fachowego pisma, poświęconego sprawom zabawkarstwa znajdujemy artykuł pod powyższym tytułem. Autor między innemi pisze: „Przed wojną eksportowały Niemcy dla Holandji zabawki za sumę około 40 milionów marek rocznie; także jeszcze podczas wojny wartość eksportu była bardzo znaczna. Ma to obecnie ulec zmianie. Profesor Prins z Holandji pragnie wyprzeć towar niemiecki na korzyść zabawek, sprowadzonych z Polski. Posiłkując się głośnie reklamą, zamierza pan Prins dokazać tego, aby Holandia sprowadzała artykuł ten z Polski przynajmniej za połowę sumy importu z Niemiec. Nieroztropnie byłoby, gdyby w Niemczech lekceważono te lub owe usiłowania. Niemiec eksporterzy nie powinni zaniedbywać energicznego przeciwdziałania propagandzie Prinsa.

Szarżę oficerską. Wyjaśniono, że tylko wojskowi, biorący bezpośredni udział w działaniach wojennych mają mieć prawo do szarży oficerskiej. Poza właściwymi wojskowymi prawo takie mają jedynie lekarze, którzy często narażeni są na niebezpieczeństwo życia na linii bojowej lub w walce z chorobami zakaźnymi. Inne grupy wojskowe jak sądownicy, inżynierowie, farmaceuci zaliczeni są do urzędników wojskowych.

### Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

W Gdańsku: wszystkich stolarzy z Gdańska i okolicy w środę, 19 bm. o g. 6 wiecz. na sali p. Kubickiego, Am Brausenden Wasser 5.

W Gdańsku: Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej w środę 19 bm. o g. 6 wieczorem w domu Ochronki przy Poggenpuhl nr. 11. Prosi się o przybycie wszystkich członków.

W Świdlicach: Lekcje śpiewu odbędzie się nie w środę, lecz w piątek, dnia 21 bm. o wpół do 8-mej w zwykłym lokalu.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

## Bilans z 31 grudnia 1919.

|                                  | Aktywa       | Pasywa       |
|----------------------------------|--------------|--------------|
|                                  | Mk. f.       | Mk. f.       |
| Gotówka                          | 72508,90     |              |
| Zaliczki procesowe               | 740 60       |              |
| Weksle                           | 1 326 974 95 |              |
| Banki                            | 950 177,20   |              |
| Akcje Banku Związku              | 103 954,40   |              |
| Konto pocztowe                   | 131 05       |              |
| Hipoteki                         | 4 500 00     |              |
| Konto bieżące                    | 91 18,51     |              |
| Walory obce                      | 2 843,45     |              |
| Asygnaty skarbu polskiego        | 825 800 00   |              |
| Efekta                           | 119 790,00   |              |
| Konto emisji akcji Banku Związku | 50 000,00    |              |
| Udziały                          |              | 33 067,30    |
| Depozyta                         |              | 3 494 072 13 |
| Fundusz rezerwowy                |              | 6 724,31     |
| Rezerwa specjalna                |              | 2 885,25     |
| Konto bieżące                    |              | 59 439 6     |
| Do dyspozycji Walnego Zebrania   |              | 32 250,46    |
|                                  | 3 628 439 07 | 3 628 439 07 |

|                                 |     |
|---------------------------------|-----|
| Na rok 1919 przeszło członków   | 438 |
| W r. 1919 przybyło członków     | 34  |
| W r. 1919 ubyło członków        | 39  |
| Na rok 1920 przechodzi członków | 433 |

Wejherowo, dnia 14 maja 1920.

## Bank Kaszubski

Spółka zapisana z nieogr. odpowiedzialnością.  
A. Chmielewski. Jan Olszewski.

Krawaty,  
bieliznę męską,  
płaszcze z grubego sukna,  
ulstra, ubrania,  
ubrania dla chłopców.

# Carl Rabe

Langgasse, 52 Bautzen nr. 11-14  
w Sopocie przy ul. Morskiej 48, znów otwarto

Orzechowy STÓŁ salony, wy. kanapa z obudowaniem, stolik do szczytu, 2 postumenty do kwiatów, apteczka domowa do sprzedania. Oliwa, Dultzstr 7 ptr. na lewo.

### Podręcznik Stenografji Polskiej

dla samouków wysyła przesyłką rek. za nadesłaniem mk 850. 10:5

F. Schiwy  
Berlin O 34, Tübenerstr. 35.

MŁODA PANIENKA Polka, z dobrej rodziny, która w bieżącym roku ukończyła 8 klasowy Wyższy Zakład Nankowy Żeński w Radomiu (b. Król Polskie) przyjmie od 1 czerwca na 3-letni w Sopocie lub okolice miejsce do towarzyszenia w polskiej rodzinie i za całodzienne utrzymanie. Da gruntowną znajomość języka polskiego. Łask. zgł. przyjmujcie Administracja „Gaz. Gd.” pod nr. 1243.

### 10-20 dziesięć

4-18 lat poszukuję do mojej fabryki tabaki, o ile możności z Wrzeszcza. Zgłosz. oświadczyć w poniedziałek do godz. 12 tej w południe.

Juljan Król  
Gdańsk-Wrzeszcz  
Gołębia droga 4. (1242)

Poszukuję od 1 czerwca do pilnej, uciążliwej (1261)

### slużacej

władającej niemieckim językiem.  
PENNER, Amalienfelde pod Chylenja (Kielau) Pomorze.

Do sprzedania:

### Masywna posiadłość

z podwórzem i zajazdem, oraz śpiżniarzem i chlewem, 2 minuty od dworca. Cena 30000 mk wpłata 28000 mk WILA w Sopocie, w pobliżu morza, obejmująca 3 pomieszczenia po 6 pokoi, jedno z nich wolne. Cena 385000 mk. wpłata 350000 mk. hipoteka 6700 mk. Posiadłość z lokalami na śpiżnię, sklepami, wjazdem, pomieszczeniami z 3 pokojami. Cena 90000 marek. (1260) FIEGUTH, Nytych — Neutich. Telefon 353

Sprzeżam NOWY

### dom

z 7 pomieszczeniami, z kładem kolonialnym w ORUNI pod Gdańskiem, Seiföfelfeldweg nr. 14. 1242

Arbeitsamt der Stadt Danzig  
Fernruf 301 Gr. Scharmachergasse 5 Fernruf 301  
sucht von sofort Köchin und Stubenmädchen für das Land, Zimmer- und Abwaschmädchen für Hotelbetrieb sowie Hausangestellte für Danzig und Vororte.

Geöffnet täglich von 7—2 und 3—5 Uhr.  
Kostenlose Vermittelung.  
Danzig, den 15. Mai 1920. (1256)  
Der Magistrat.

WAHLEN  
zur Verfassungsgebenden Versammlung der künftigen Freien Stadt Danzig.  
Die Sitzung des Wahlausschusses zur Feststellung des Wahlergebnisses findet am  
Sonabend, den 22. Mai 1920 vorm. 8 Uhr  
im Weissen Saale des Rathauses Langgasse statt.  
Jeder Wahlberechtigte hat Zutritt.  
Danzig, den 15. Mai 1920. (1257)  
Der Wahlleiter.

### ŚWIERZBĘ

USUWA w CIĄGU TRZECH DNI MYDLANA „MAŚĆ P-ra HEBDY”  
uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, a łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebda” z świerbowcem na atykiesie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. E Hebda i S-ka, Warszawa, Elektożalnia nr. 18 tel. 1-37. dla koni od świerzb i parcu „Bkwol. Hebda” Reprezentacja na Księstwa Poznańskie firma DIVETTA, Płoc Działowy.

## Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe  
płacąc po 3, 3½ i 4%.

Zarazem prosimy  
na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.  
Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Polecam z coine nadeszłego zagranicznego tytoniu

### „LEGIONKE”

własnej fabrykacji po 5 marek za paczkę.

Juljan Król

fabryka tytoniu, Gdańsk-Wrzeszcz  
Gołębia droga 4 1241

**M**amy zamiar podwyższyć nasz kapitał akcyjny. Już teraz przyjmujemy na odrębne konto (Conto - Corente F) wpłaty przeznaczone na akcje i to na następujących warunkach:

1. Wpłaty na rachunek ten przyjmuje się **tylko od dotychczasowych akcjonariuszy I—VIII emisji**, i to od akcjonariuszy I—VII emisji za przedłożeniem akcji samych (płaszczy), które po odstemplowaniu zostaną zwrocone, a od akcjonariuszy VIII emisji, zapisanych w księgach naszych, za przedłożeniem kwitu na dokonaną wpłatę na akcje VIII emisji.
2. Ogólnej sumy do wysokości której wolne poszczególnym akcjonariuszom dokonać wpłaty na Conto - Corente F nie oznacza się, jednakowoż zastrzega sobie Bank Związku Spółek Zarobkowych prawo ograniczenia odnośnej sumy w każdym wypadku podług własnego uznania.
3. Kapitały wpłacane na nowe konto są niewypowiedzalne ze strony wkladcy (deponenta) do 31 grudnia 1923 roku, a oprocentowane zostaną po 5%, płatnych 31 grudnia każdego roku. Bankowi Związku wolno wkłady oddać każdego czasu z doliczeniem 5% w stosunku rocznym do chwili oddania. Bank Związku Spółek Zarobkowych ma prawo spłacenia wkładu bądź to w całości, bądź to częściowo w akcjach Banku na okaziciela i to po kursie nie wyższym jak 1500 za 1000-markową akcję, przyczem koszty stempli i emisji poniesie Bank.
4. Terminu, do którego przyjmuje się wpłaty na nowe konto, nie odznacza się, zwraca się jednakowoż uwagę, że zamknięcie wpisów nastąpi w krótkim stosunkowo czasie, wobec czego winni dotychczasowi akcjonariusze, pragnący skorzystać z nadarzającej się oferty zgłosić się jak najrychlej, w najbliższych tygodniach.
5. W razie przydzielenia akcji oprocentowanie wkładu ustaje z dniem, od którego począwszy akcje partycypować będą w dywidendzie.
6. Wpłat dokonywać można również za pośrednictwem Oddziałów naszych w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Piotrkowie, Radomiu, Toruniu i w Warszawie.

Bank Związku Spółek Zarobkowych ulokuje kapitały, które uzyska przez zapisy na Conto=Corrente F, ze swej strony tymczasowo w polskiej pożyczce państwowej.

P o z n a ń, dnia 4. maja 1920.

(1288

# Bank Związku Spółek Zarobkowych.